

Sygn. VPa 64/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Łapińska (spr.)

Sędziowie: SSO Agnieszka Leżańska

SSO Mariola Mastalerz

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko B. H. i M. H.

o ustalenie istnienia stosunku pracy i wynagrodzenie za pracę

na skutek apelacji powoda Z. P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. IV Wydziału Pracy

z dnia 20 czerwca 2017r.

sygn. IV P 183/16

1. *oddala apelację,*

2. *zasądza od powoda Z. P. na rzecz pozwanych B. H. i M. H. solidarnie kwotę 60,00 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.*

Sygn. akt V Pa 64/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 24 listopada 2014 roku skierowanym przeciwko (...) B. H., M. H. z siedzibą w W., powód Z. P. wniósł o zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kwoty 2.996 zł tytułem zaległego wynagrodzenia za pracę w okresie od dnia 17 września 2012 roku do dnia 13 października 2012 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 26 stycznia 2016 roku powód Z. P. rozszerzył wniesione powództwo, wnosząc dodatkowo o ustalenie istnienia stosunku pracy na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 17 września 2012 roku do dnia 13 października 2012 roku w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 3.500,00 zł za cały czas trwania umowy.

Pełnomocnik pozwanych nie uznał wniesionego powództwa, wnosząc o jego oddalenie w całości.

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2017 roku, sygn. akt IV P 183/16 Sąd Rejonowy w Tomaszowie Maz. w punkcie 1 sentencji wyroku oddalił powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy, w punkcie 2 sentencji wyroku zasądził od powoda Z. P. na rzecz pozwanych B. H. i M. H. solidarnie kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, natomiast w punkcie trzecim sentencji wyroku, po uprawomocnieniu się wyroku roszczenie powoda o wynagrodzenie za pracę postanowił przekazać do Wydziału I Cywilnego tut. Sądu celem rozpoznania.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenie faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

W dniu 15 września 2012 roku pomiędzy pozwanymi B. H. i M. H. prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w T., a powodem Z. P. została zawarta umowa o dzieło, której przedmiotem było wykonanie transportu materiałów.

Umowa ta została zawarta na czas określony od dnia 17 września 2012 roku do dnia 20 października 2012 roku.

Zgodnie z zawartą umową wykonawcy za wykonanie dzieła miało przysługiwać wynagrodzenie w kwocie 1.000,00 złotych płatne w terminie 5 dni od dnia złożenia rachunku.

W okresie wskazanym w umowie powód Z. P. podlegał bezpośrednio koordynatorowi w Z., który dysponował pojazdami pozwanych jak i ich kierowcami i który również decydował co i gdzie ma być wywiezione czy przywiezione.

Dziennie, powód Z. P. wykonywał od 4 do 7 kursów, co było uzależnione od liczby zamówień na budowie.

Pozwani B. H. oraz M. H. nigdy nie wydawali powodowi żadnych poleceń, odnośnie wykonywanej pracy. Nie wskazywali mu również jakie zadania i gdzie ma wykonać.

W dniu 12 listopada 2012 roku powód Z. P. za wykonane czynności transportowe, zgodnie z umową o dzieło Nr (...) z dnia 15 września 2012 roku wystawił pozwanym jako zleceniodawcy rachunek na kwotę brutto 3.500,00 złotych. W piśmie z dnia 26 listopada 2012 roku (doręczonym w dniu 27 listopada 2012 roku) powód Z. P. wezwał pozwanych do zapłaty na jego rzecz kwoty 2.996,00 zł (zgodnie ze złożonym rachunkiem) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 grudnia 2012 roku.

W piśmie z dnia 10 grudnia 2012 roku stanowiącym ostateczne - przedsądowe wezwanie do zapłaty, powód Z. P. wezwał pozwanych do zapłaty na jego rzecz kwoty 2.996,00 zł w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 grudnia 2012 roku

W piśmie z dnia 11 grudnia 2012 roku stanowiącym odpowiedź na wezwanie do zapłaty, pełnomocnik pozwanych poinformował powoda, iż nie znajduje podstaw do uznania zgłoszonych roszczeń podnosząc, iż zgodnie z zawartą umową o dzieło powodowi przysługiwało wynagrodzenie w kwocie 1.000,00 zł a nie 3.500,00 zł jak to zostało wskazane w rachunku, a ponadto powód otrzymał od pozwanych kwotę 1.300,00 zł która to kwota przewyższała kwotę wynikającą z zawartej umowy. Dodatkowo pełnomocnik pozwanych wskazał również, iż w trakcie wykonywania umowy powód uszkodził dwukrotnie mienie należące do pozwanych, a zgodnie z informacjami uzyskanymi od wyspecjalizowanego warsztatu naprawczego, koszt naprawy uszkodzeń naczepy będzie wynosił min. 6.000,00 złotych.

Stan faktyczny w sprawie Sąd I instancji ustalił na podstawie zeznań stron, a także na podstawie załączonych do sprawy dokumentów w postaci umowy o dzieło z dnia 15 września 2012 roku, nr (...) oraz rachunku do w/w umowy jak i też wezwań do zapłaty.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest niezasadne i podlega oddaleniu w całości.

Na wstępie Sąd I instancji wskazał, że podstawę prawną dochodzonego w tym zakresie roszczenia stanowi przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Sąd Rejonowy powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 roku, sygn. akt II PK 342/09, zgodnie z którym interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi stan niepewności, co do istnienia stosunku prawnego lub prawa, a wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości w tym zakresie i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Nadto Sąd Rejonowy stwierdził, że w świetle art. 189 k.p.c. nie ma wątpliwości co do tego, że pracownik może mieć interes prawny w domaganiu się ustalenia istnienia stosunku pracy, jeżeli istnieje stan niepewności co do jego sytuacji prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 roku, sygn. akt II PK 1/09).

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy podniósł, że umowa o pracę jest dwustronną czynnością prawną, dochodzącą do skutku, gdy obie strony, tj. pracownik i pracodawca złożą zgodne oświadczenie woli, określające rodzaj i warunki umowy, zwłaszcza rodzaj pracy, miejsce jej wykonywania, termin jej rozpoczęcia oraz wynagrodzenie odpowiadające rodzajowi umowy. Umowa o pracę zostaje zawarta, gdy strony prowadzące pertraktacje dążą do porozumienia, co do wszystkich warunków przyszłej umowy o pracę, które były przedmiotem rokowań (art. 22 k.p. i art. 72 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Powołując się na brzmienie art. 22 k.p. Sąd I instancji podał, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Przepis art. 22 §1¹ k.p. dodatkowo stanowi, iż zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy, a w myśl art. 22 §1² k.p. nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1.

Sąd Rejonowy zauważył, że w cytowanym przepisie art. 22 § 1¹ k.p. została rozwinięta cywilistyczna zasada, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Przywołując wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, sygn. akt I PKN 594/99 Sąd I instancji wskazał, że o wyborze podstawy prawnej zatrudnienia decydują bowiem same zainteresowane strony.

W tym miejscu Sąd Rejonowy podkreślił, że w ww. przepisie nie ustanowiono domniemania, że nawiązany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, ponieważ zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego, a praca może być świadczona także na podstawie umów cywilnoprawnych. Powyższe wynikać ma z treści uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1999 roku, sygn. akt I PKN 432/99. Sąd I instancji zaznaczył, że przy ustalaniu charakteru stosunku prawnego łączącego strony, należy zbadać jaka była zgodna wola stron i w jaki sposób strony się umówiły: czy będą współpracować w oparciu o umowę cywilnoprawną czy na podstawie umowy o pracę.

Przenosząc powyższe regulacje prawne oraz poglądy judykatury na grunt przedmiotowej sprawy, Sąd Rejonowy zważył, że brak jest podstaw do ustalenia, iż w spornym okresie, to jest od dnia 17 września 2012 roku do dnia 13 października 2012 roku strony łączyła umowa o pracę.

Przed wszystkim Sąd I instancji miał na uwadze to, że powód Z. P. miał pełną świadomość tego, jaką umowę faktycznie podpisał ze stroną pozwaną. Sąd Rejonowy powołał w tym miejscu uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1997 roku, sygn. akt I PKN 229/97 i z dnia 18 czerwca 1998 roku, sygn. akt I PKN 191/98, z których wynika, że każda ze stron musi ponosić odpowiedzialność za podejmowane decyzje w zakresie zawierania umów cywilnoprawnych. Warunkiem koniecznym dla uznania, że doszło do faktycznego zawarcia umowy o pracę, jest w ocenie Sądu Rejonowego ustalenie, że także pracodawca miał zamiar zatrudnienia danej osoby na określonym stanowisku na podstawie umowy o pracę.

Postępowanie dowodowe, przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało wedle Sądu I instancji ponad wszelką wątpliwość, iż wolą strony pozwanej nie było zawarcie z powodem Z. P. w spornym okresie czasu umowy o pracę.

Powyższe stwierdzenie Sąd Rejonowy uargumentował podnosząc, że zatrudnienie w ramach stosunku pracy winno spełniać następujące cechy: odpłatności, dobrowolności, osobistego świadczenia pracy, ciągłości pracy, świadczenia pracy w sposób podporządkowany pod kierownictwem, w miejscu i czasie pracy wyznaczonym przez pracodawcę. Jeżeli w treści danego stosunku prawnego nie przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, to nie można według Sądu I instancji jednoznacznie przyjąć, aby strony łączyła umowa o pracę. Zdaniem Sądu Rejonowego, jeżeli którakolwiek z immanentnych cech stosunku pracy nie występuje w łączącym strony stosunku prawnym, to w zasadzie nie ma mowy o jego istnieniu.

Sąd Rejonowy podał, że w rozpoznawanej sprawie, zgodnie z zawartą przez strony umową o dzieło, powód Z. P. jako wykonawca był zobowiązany do wykonania dzieła polegającego na wykonaniu transportu materiałów, za wykonanie którego to dzieła miał otrzymać wynagrodzenia w wysokości 1.000,00 złotych. Ponadto, co w ocenie Sądu I instancji szczególnie istotne, powód Z. P. składając zeznania w charakterze strony sam przyznał, iż był bezpośrednio podporządkowany koordynatorowi w Z., który decydował gdzie i kiedy ma wyjechać w trasę.

Reasumując, Sąd Rejonowy uznał, że w łączącym strony stosunku prawnym nie występowały cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, a wolą stron niniejszego sporu, było zawarcie umowy cywilnoprawnej - umowy o dzieło, na podstawie której powód Z. P. miał wykonać transport towarów. Ewentualnie niedostateczna świadomość powoda Z. P., co do różnic pomiędzy umową o dzieło, a umową o pracę, nie ma zdaniem Sądu I instancji znaczenia dla oceny łączącego strony stosunku prawnego z tego względu, że powód podpisał przedmiotową umowę o dzieło jako osoba mającą pełną świadomość treści i formy zawieranej umowy.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku, oddalając w całości wniesione powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy jako nieuzasadnione. Podstawę prawną rozstrzygnięcia punktu 2 sentencji wyroku stanowił zaś przepis art. 98 k.p.c. Sąd I instancji wskazał, że na zasądzone koszty procesu, to jest koszty zastępstwa prawnego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym, którego wysokość została ustalona na podstawie § 11 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. 2013 poz.490).

Mając zaś na uwadze, iż dochodzone roszczenie w zakresie wynagrodzenia wynika z zawartej pomiędzy stronami umowy cywilnoprawnej - umowy o dzieło, Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie 3 sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Z. P., zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia oraz naruszenie przepisów postępowania przez pominięcie zgromadzonych w sprawie dowodów. W oparciu o tak skonstruowane zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 kwietnia 2018 roku powód poparł swoją apelację, a pełnomocnik pozwanego wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela w pełni ustalenia faktyczne Sądu I instancji jak też rozważania prawne tegoż Sądu, co do łączącej strony umowy cywilnoprawnej. Wbrew jednak pogładowi Sądu meirti Przyjąć należy, iż łącząca strony umowa była umową zlecenia a nie umową o dzieło.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził, iż wolą stron było wykonywanie obowiązków kierowcy przez okres miesiąca polegający na transporcie materiałów budowlanych. Jego zatrudnienie wyniknęło z potrzeby chwili, albowiem miał on wykonywać pracę za kierowcę, który był na urlopie. Obie strony podpisały umowę cywilnoprawną z wynagrodzeniem 1000 zł, zaś w ocenie powoda ustalono, że otrzyma on 14 % od frachtu czyli od liczby wykonanych transportów. Sąd Rejonowy przesądając cywilnoprawny charakter umowy nie zajmował się już finansowym aspektem powyższej umowy, ale jeśliby hipotetycznie przyjąć jak tego chce sam powód, iż miał on otrzymać 14 % od frachtu, to byłby to kolejny argument, iż wola stron nie było zawarcie umowy o pracę, która nie może przecież przewidywać wynagrodzenia niższego od minimalnej płacy. Nie bez znaczenia jest też okres na jaki zawarta została umowa, tak krótki okres świadczenia pracy także przemawia za cywilnoprawnym jej charakterem. Ma także rację Sąd Rejonowy, iż zachowanie powoda po ustaniu umowy świadczy o tym, iż był on stroną umowy cywilnoprawnej. Wszak przedstawił pozwanemu rachunek za wykonane czynności transportowe z dnia 12.11.2012 r. (k. 8 akt sprawy). Również z treści pozwu wynika, iż realizując swoje obowiązki nie miał bezpośredniego kontaktu z pracodawcą, zaś w zeznaniach swych podniósł i wykonywał polecenia koordynatora, który nie był pracownikiem pozwanego.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż w wielu przypadkach postanowienia umowy o pracę i umowy zlecenia mogą być zbieżne ze sobą, a sposób wykonania tych umów podobny. Dopiero całościowa analiza nie tylko samych postanowień umowy i sposobu jej wykonania, ale także wykładnia oświadczeń woli stron, a przede wszystkim ich zgodny zamiar zawarcia konkretnego rodzaju umowy dają pełną podstawę do zakwalifikowania danej umowy jako umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej.

Zgodny zamiar zawarcia konkretnego rodzaju umowy będzie miał decydujące znaczenie w przedmiotowej sprawie. Jako, że sama praca kierowcy może być wykonywana w pracowniczych, jak i niepracowniczych formach zatrudnienia, to wola stron w ramach przyznanej przez prawo autonomii (art. 3531 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) decyduje o wyborze podstawy zatrudnienia. Zasada swobody umów (art. 3531 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) polega na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył (umowa o pracę, umowa o dzieło, zlecenie itp.). Jednak podstaw zatrudnienia nie można traktować koniunkturalnie. Nie można zatem traktować umowy zlecenia pracownika z pracodawcą raz jako cywilnej, innym razem, kiedy jest to korzystne ze względu na świadczenia pracownicze, jako umowy o pracę (Baran K.W. (red.) i in. Kodeks pracy. Komentarz, LEX, 2012). Oznacza to, że wyborze podstawy prawnej zatrudnienia decydują strony, mające zdolność do czynności prawnych, a tym samym faktyczną możliwość kształtowania swojej sytuacji prawnej. Na nich spoczywa ciężar odpowiedzialności za racjonalne kształtowanie stosunku prawnego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy prawidłowo stwierdził, iż powód, na którym spoczywał ciężar dowodu, nie wykazał, iż w istocie łączył go z pozwaną stosunek pracy, a w konsekwencji jego roszczenia w ramach stosunku pracy są zasadne.

Sąd Okręgowy chce w tym miejscu podkreślić, iż rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego wcale nie przesądza o braku zasadności finansowych roszczeń wynikających z umowy cywilnoprawnej. Kwestię tę zbada bowiem dopiero Sąd Rejonowy Wydział Cywilny i przed tym Sądem toczyć się będzie postępowanie dowodowe w tym zakresie.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w punkcie 1 sentencji. O kosztach orzekł zaś na podstawie art. 98 kpc obciążając nimi stronę powodową jako przegrywającą proces.